

Sygn. akt IV Ka 320/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Górski
Protokolant:	Ewa Ślemp

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2016 r.

sprawy **S. W.**

syna E. i T. z domu B. (...) roku w K. z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego T. J.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 18 lutego 2016 r. sygnatura akt VI W 844/14

I. uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. postępowanie wobec S. W. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. umarza;

II. wydatki w sprawie poniesione przez Skarb Państwa zalicza na rachunek tegoż Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV Ka 320/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem S. W. niewinny został od tego, że w dniu 28 maja 2014 roku ok. godziny 10.20 w miejscowości R., powiatu (...) (na drodze (...)) kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności wykonując manewr włączania się do ruchu z prawego pobocza (poruszając się w poprzek jezdni), nie ustępując swoim zachowaniem pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z kierującym samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. od popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Wyrok powyższy zaskarżyła pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku:

– art. 4, 7 kpk w zw. z art. 8 kpw i 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i oparcie ustaleń na oględzinach i opinii biegłego M. Ł. wykonanej 1,5 roku po zdarzeniu, podczas gdy biegły L. B. dokonał oględzin miejsca zdarzenia w dniu, w którym do niego doszło, będąc na miejscu kolizji, 2 godziny po niej,

- nieuwzględnienie danych zawartych w protokole oględzin miejsca wypadku, w tym przede wszystkim pomiarów wykonanych przez funkcjonariuszy policji zawartych m.in. na karcie nr 11, z których wynika, że pas wygniezionej trawy biegnący ukosem w kierunku drzewa, który odpowiada szerokości A. (...), znajduje się dokładnie w odległości 21,7 m od SLO 1 oraz, że na lewym pasie jezdni widoczne są ślady uderzenia, a następnie znoszenia samochodem marki F. (...) w odległości 19,8 m od SLO 1 i kończą się w miejscu skrzyżowania śladów obydwu pojazdów w odległości 21,7 m od SLO 1 jak również, że na lewej krawędzi jezdni widoczne są ślady znoszenia, rysowania jezdni, które kończą się w odległości 46,6 m od SLO 1,

- oparcie ustaleń faktycznych na opinii biegłego M. Ł., która jest niepełna i niejasna, a przede wszystkim nie uwzględnia dynamiki pojazdu F. (...) tzn. faktu, że nie stał on w miejscu, na środku drogi w momencie, kiedy zdaniem biegłego M. Ł. kierujący A. mógł go dostrzec, a najprawdopodobniej na prawym poboczu (patrzac w kierunku L.), które usytuowane jest niżej i znajduje się za prawym łukiem skąd trudno je dostrzec, jak również faktu, że jadący F. (...) mający do pokonania jedynie odległość równą szerokości jezdni (a opinia nie ustala w jakim czasie mógł tą odległość pokonać) w ostatniej chwili nie obserwując dostatecznie jezdni i włączając się do ruchu w miejscu oznaczonym linią podwójną ciągłą wyjechał na prawy pas jezdni samochodu A. (...),

- art. 167 kpk poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z urzędu – tj.:

- zaniechanie przesłuchania policjantów dokonujących oględzin miejsca zdarzenia – A. J. i B. B., wobec istniejącej zdaniem biegłego Ł. rozbieżności między protokołem oględzin zawierającym dane z konkretnych pomiarów a odrębnym szkicem miejsca wypadku i oparcie ustaleń jedynie na szkicu i fotografiach miejsca zdarzenia a także oględzinach miejsca zdarzenia dokonanych blisko półtora roku po nim a nie uwzględnivszy danych i ustaleń zawartych w opinii biegłego L. B., który był na miejscu zdarzenia 2 godziny po nim oraz zawartych w protokole powypadkowym,

- zaniechanie wezwania na rozprawę i przesłuchania biegłego L. B., a w razie konieczności również skonfrontowania go z biegłym M. Ł. oraz będącymi na miejscu zdarzenia policjantami celem dokładnego ustalenia miejsca kolizji

co spowodowało:

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

- obwiniony włączał się do ruchu na wysokości wyjazdu z posesji nr (...), mimo, że co innego wynika z protokołu oględzin miejsca zdarzenia sporządzonego tuż po nim i opierającej się na nim opinii biegłego L. B.,

- do zderzenia pojazdów doszło gdy obwiniony wjechał już na prawy pas ruchu 40 m za przejazdem kolejowym, a dokładniej SLO 1, mimo, że opinia biegłego M. Ł. nie uwzględnia pomiarów wykonanych przez funkcjonariuszy policji oraz faktu, że na jezdni znajdowały się ślady znoszenia, rysowania jezdni, które zaczęły się w odległości 21,7 m od SLO 1 a skończyły 41,6 m od SLO 1,

- oskarżyciela posiłkowego wybiło na przejeździe kolejowym i przez to znalazł się on na lewym pasie, którym poruszał się już kierujący F. (...), podczas gdy opinia biegłego M. Ł. nie wyjaśnia czy poruszający się A. (...) ([przy przyjęciu przez biegłego, że do kolizji doszło w odległości 40 m od SLO 1) byłby w stanie po ujrzeniu F. (...) odbić na swój pas na odcinku 40 m,

- poruszający się F. (...) nie był w stanie zobaczyć jadącego A. (...), bo jak wynika z opinii biegłego M. Ł. „praktycznie nie widać powierzchni jezdni za przejazdem kolejowym”, mimo, iż przy przyjęciu, za biegłym, że włączał się on do ruchu na wysokości wyjazdu do posesji nr (...) – tj. 40 m od przejazdu kolejowego, wykonując sprawnie manewr włączania się do ruchu i bacznie obserwując drogę mógł uniknąć kolizji zobaczywszy A. na przejeździe kolejowym, lub włączając się sprawniej do ruchu gdy kierujący pojazdem A. znajdował się jeszcze przed przejazdem.

Tym samym apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd okręgowy zważył:

Część zarzutów apelacji zasługuje na uwzględnienie.

Uniewinnienie S. W. od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw, być może całkowicie trafnie, należy uznać za przedwczesne.

W szczególności należy stwierdzić, że Sąd i instancji wydając kwestionowane orzeczenie oparł się na niepełnym materiale dowodowym. Tyczy to zwłaszcza zaniechania wezwania na oględziny miejsca kolizji tak funkcjonariuszy policji, którzy wykonywali czynności procesowe tuż po zdarzeniu, jak i biegłego L.B..

Co więcej, wskazanych wyżej osób nie wezwano także na kolejny termin rozprawy i w ten sposób zaniechano wyjaśnienia rozbieżności jakie miały zaistnieć między szkicem miejsca zdarzenia, a dokumentacją fotograficzną.

Czynności te wydawały się niezbędne, zwłaszcza, że biegły M. Ł., na którego opinii oparł się Sąd Rejonowy całkowicie podważył prawidłowość zaznaczania na szkicu śladów kolizji, a co jego zdaniem doprowadziło do błędnych wniosków biegłego L.B..

Wskazane dowody mógł oczywiście przeprowadzić Sąd II instancji, gdyby nie fakt, że akta sprawy wraz z apelacją wpłynęły do Sądu Okręgowego w Świdnicy 21 kwietnia 2016 roku, czyli tylko nieco ponad miesiąc przed upływem przedawnienia karalności omawianego wykroczenia, a co nastąpiło 28 maja 2016 roku.

Tak więc nawet, gdyby po próbie konwalidowania zaniedbań procesowych ze strony Sądu I instancji nastąpiła konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania – to i tak nie byłoby po prostu czasu na kolejne postępowanie jurysdykcyjne.

Z uwagi na powyższe – jedynym możliwym w zaistniałej sytuacji rozstrzygnięciem było uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności wykroczenia.